

Sygn. akt II Ca 930/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Maciej Ejsmont

Protokolant: Elżbieta Janus

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko S. H.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt I C 701/17

uchyla zaskarżony wyrok w pkt II i III i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kłodzku.

Sygn. akt II Ca 930/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2017 r. Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie z powództwa M. T. przeciwko S. H., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 347,10 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 300 zł od dnia 25 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 47,10 zł od dnia 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.138,91 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 listopada 2016 roku doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy sprzedaży, której przedmiotem był samochód osobowy marki S. (...), rok produkcji (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły cenę w wysokości 31 500 zł. W treści umowy pozwany, jako kupujący, oświadczył, że stan techniczny pojazdu jest mu znany. Przed zawarciem przedmiotowej umowy M. T. oglądał przedmiot sprzedaży, odbył jedną jazdę próbną. Został poinformowany przez sprzedającego, że samochód przeszedł naprawę blacharsko - lakierniczą, że wymieniony został w nim lewy błotnik, lampa przednia, wahacz, jak również lampa dolna przeciwmgielna oraz drzwi. Nabyty przez powoda pojazd wyposażony był w układ zasilania gazem (...). Przy zawarciu umowy sprzedaży pozwany nie wydał powodowi oryginalnej dokumentacji dotyczącej stanu technicznego tego zbiornika, a jedynie jego kopię. W trakcie zleconej przez powoda oceny techniczno-ekonomicznej okazało się, że zamontowany w pojeździe układ zasilania

gazem (...) w ogóle nie jest potwierdzony w zakresie swej sprawności żadnym dokumentem, gdyż przekazana przez pozwanego dokumentacja odnosi się do innego zbiornika niż zamontowany w sprzedanym samochodzie. W tej sytuacji powód zmuszony był do przeprowadzenia badania technicznego (...) i z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 300 zł. Jednocześnie powód zlecił serwis instalacji gazowej w samochodzie i z tego tytułu wydatkował 180 zł. Za zlecenie opinii techniczno-ekonomicznej powód zapłacił 861 zł. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

Sąd oparł się na umowie sprzedaży z dnia 10 listopada 2016 roku, a w szczególności na w jej § 5, a także na zeznaniach świadków K. Ł. i K. N., jak również przesłuchaniu pozwanego. Sąd zakwestionował wiarygodności wypowiedzi powoda, jakoby pozwany nie poinformował go o jakichkolwiek naprawach sprzedawanego samochodu. Potwierdzeniem relacji powoda nie jest w ocenie sądu treść zeznań świadka K. Ł.. W trakcie jego przesłuchania w żadnym razie nie została wykazana teza przedstawiana przez powoda, jakoby dopiero od tegoż świadka dowiedział się o wykonanych naprawach blacharsko lakierniczych zakupionego pojazdu. Z relacji świadka K. Ł. wynika jednoznacznie, że istotnie powód pokazał mu niedawno zakupiony przez siebie samochód, lecz w żadnym razie nie wynika, że dopiero po rozpoznaniu samochodu przez świadka powód miał dowiedzieć się o wykonanych naprawach. Przeciwnie, z wypowiedzi świadka wynika, że powód poprosił go konsultacje odnośnie tego czy aby na pewno jego pojazd jest sprawny, gdyż miał zastrzeżenia do nadkola, które zostało wymienione. Z cytowanej wypowiedzi świadka wynika okoliczność obalająca twierdzenia powoda, gdyż wynika z niej, że powód, zwracając się do świadka z prośbą o konsultacje, wiedział o wymianie nadkola w samochodzie, a jedynie chciał upewnić się, że wskazana naprawa została przeprowadzona prawidłowo. W tej sytuacji sąd zakwestionował twierdzenia pozwu i zapewnienia samego powoda złożone w trakcie jego przesłuchania, jakoby o wykonanych naprawach nie miał żadnej wiedzy. W konsekwencji w pełni uzasadnione było ustalenie, że kupujący - powód, zgodnie zresztą z § 5 umowy sprzedaży, wiedział o stanie technicznym kupowanego samochodu. Oznacza to, że pozwany sprostał ciężarowi dowodu i wykazał okoliczność zwalniającą go z tytułu odpowiedzialności za wadę fizyczną rzeczy sprzedanej, a mianowicie- przewidzianą w art. 557 k.c. - wiedzę kupującego o istnieniu wady fizycznej rzeczy w chwili zawarcia umowy. W konsekwencji, konieczne było oddalenie powództwa w przeważającej części. Mimo możliwości gruntownego sprawdzenia pojazdu przed jego zakupem powód nie skorzystał z niej, wiedząc od sprzedającego o przeprowadzonych naprawach blacharsko-lakierniczych oraz wymienionym elemencie podwozia nie zdecydował się na pogłębienie swojej wiedzy w tym zakresie, zaakceptował w pełni stan techniczny kupowanego samochodu, a tym samym jego żądanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Odmiennej oceny sąd dokonał jedynie w zakresie odnoszącym się do uzyskania świadectwa sprawności technicznej zbiornika na gaz płynny (...). Z twierdzeń powoda, którym pozwany nie zaprzeczył, wynika, że domagał się dostarczenia mu stosownej dokumentacji. W wyniku uzyskanej oceny techniczno - ekonomicznej powód powziął wiedzę, o braku stosownego świadectwa, bez którego nie mógł korzystać z kupionego pojazdu. W tej sytuacji sąd uznał, że niekompletność dokumentacji dotyczącej pojazdu nabytego przez powoda stanowi jego wadę, którą powód usunął we własnym zakresie, zlecając przeprowadzenie koniecznego badania technicznego (...) i ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 300 zł. Żądanie powoda w tym zakresie uznać należało za usprawiedliwione.

Powód domagał się również zwrotu 180 zł z tytułu kosztu poniesionego na serwis instalacji gazowej. Konieczności przeprowadzenia serwisu jakiegokolwiek elementu zakupionego pojazdu przez jego nabywcę, nie sposób uznać za wadę fizyczną rzeczy. W przypadku obrotu pojazdami używanymi konieczność poddania ich czynnościom serwisowym dotyczącym wymiany płynów eksploatacyjnych, elementów rozrządu, elementów układu hamulcowego, klimatyzacji itp. mieści się w zakresie czynności w pełni obciążających nabywcę i konieczności ich przeprowadzenia nie może stanowić o istnieniu wady fizycznej. Z tego powodu w powyższym zakresie sąd zakwestionował żądanie powoda. Domaganie się przez powoda zasądzenia na jego rzecz kosztów sporządzenia opinii techniczno ekonomicznej, uzasadnione jest jedynie w takiej proporcji, jaka odpowiada przyznanej powodowi sumie 300 zł w stosunku do dochodzonego przez niego roszczenia, nie obejmującego kosztów tejże opinii, a zatem w 5,47%, co daje kwotę 47,10 zł. (5,47% z 861 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniosła powód. Zaskarżył go w pkt II i III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie art. 207 § 1, 6 i 7 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c., polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu i zezwoleniu pozwanemu na złożenie pisma procesowego oraz dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka K. N. , podczas gdy pismo złożone na rozprawie w dniu 3 lipca 2017 r. podlegało zwrotowi, a dowód z zeznań świadka winien zostać pominięty jako spóźniony;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 229 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c., polegające na ich niezastosowaniu w sytuacji gdy należało uznać, że pozwany nie wypowiedział się co do twierdzeń powoda zawartych w pozwie, a w efekcie odmowie uznania, że fakty podnoszone przez powoda nie wymagają dowodu

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. , tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej ich oceny, w szczególności zeznań powoda, a w efekcie :

- przyjęcie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że powód w chwili zawarcia umowy sprzedaży samochodu znał jego rzeczywisty techniczny , podczas gdy okoliczności poddania pojazdu naprawie w zakresie braku obejmują osłony wewnętrznej przegubu, pęknięcia osłony wewnętrznej przegubu, wymiany wahacza, chłodnicy płynu układu chłodzenia silnika, chłodnicy od klimatyzacji, drzwi przednich lewych, przedniego lewego reflektora oraz lampy przeciwmgielnej, błotnika przedniego lewego, progu po lewej stronie oraz użytkownika samochodu do świadczenia usług taksówkarskich nie były powodowi znane, co wynika z zeznań świadków K. Ł., E. B. oraz powoda

- pominięcie okoliczności, że pozwany proponował powodowi zwrot całości ceny przy równoczesnym zwrocie pojazdu , co miało miejsce na blisko rok po zawarciu umowy, a następnie proponował obniżenie ceny zakupu pojazdu o kwotę 3.000 zł, co prowadzi do wniosku, że pojazd posiadał ukryte wady fizyczne, o których powód nie wiedział zawierając umowę sprzedaży,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu I Instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że K. N. nie działał jako pośrednik pomiędzy powodem a pozwanym, przyjęcie, że zdaniem powoda pozwany nie informował go o żadnych naprawach sprzedawanego samochodu, podczas gdy powód zeznał, że pozwany informował go o naprawach blacharskich i lakierniczych , jednakże miały one polegać wyłącznie na usunięciu zadrapań na tylnym prawym błotniku oraz tylnych prawych drzwiach, przyjęcie że powód wiedział o całości wykonanych w samochodzie napraw w chwili zawarcia umowy sprzedaży , podczas gdy powód powziął wiedzę na temat rzeczywistego zakresu wykonanych prac od świadka K. Ł. oraz E. B., odmowę wiarygodności zeznaniom powoda w części dotyczącej jego wiedzy na temat wykonanych w nabytym samochodzie napraw, podczas gdy treść zeznań powoda jest logiczna i spójna oraz są one zgodne z dołączonymi do pozwu dokumentami oraz zeznaniami świadków E. B. oraz K. Ł.

4) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości pojazdów samochodowych, podczas gdy określenie różnicy pomiędzy wartością pojazdu określoną w umowie a rzeczywistą wartością pojazdu z uwzględnieniem ukrytych wad fizycznych pojazdu wymaga wiadomości specjalnych

5) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na jakich oparł się Sąd Rejonowy przy rozstrzygnięciu sprawy oraz brak wskazania powodów, dla których nie dał wiary twierdzeniom powoda, które są spójne i logiczne oraz zgodne z dołączonymi do pozwu dokumentami oraz zeznaniami świadków E. B. oraz K. Ł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest w znacznej części uzasadniona, zaś zaskarżony wyrok podlega uchyleniu.

Trafnie zarzucił apelant naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji przyjął jako podstawę rozstrzygnięcia tę okoliczność, że powód znał rzeczywisty stan techniczny kupowanego przez niego pojazdu. Czyniąc takie ustalenia Sąd Rejonowy oparł się na umowie łączącej strony, w szczególności przepisie § 5 tejże umowy oraz zeznaniach świadków K. Ł. oraz K. N.. Należy mieć przy tym na uwadze, że w świetle art. 557 §1 k.c.. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Istotne jest przy tym, że nie chodzi tu o wiedzę kupującego o istnieniu wad „w ogóle”, lecz o istnienie ściśle określonej wady. Co istotne przy tym, stosownie do ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c., to na sprzedawcy spoczywa ciężar udowodnienia, że kupujący o istnieniu konkretnej wady miał wiedzę.

Konieczne jest też wskazanie, że w myśl art. 557 § 1 k.c., aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi, kupujący musi wiedzieć o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był wiedzieć np. dlatego, że wada rzeczy była jawna. Wynika z tego, że na gruncie kodeksu cywilnego nie ma znaczenia podział na wady jawne i ukryte. Podkreślić przy tym należy, że kupujący nie ma obowiązku zbadania rzeczy w celu wykrycia wad. To oznacza, że kupujący, mając oczywiście prawo zbadania nabytej rzeczy, nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy. Z tego wynika, że skoro badanie rzeczy jest uprawnieniem kupującego, to nie mogą go spotkać żadne ujemne skutki w razie, gdyby z uprawnienia zbadania rzeczy nie skorzystał (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r. V CKN 66/00, LEX 52580).

W świetle powyższych uwag, nie ma praktycznie żadnego znaczenia prawnego eksponowany przez Sąd Rejonowy przepis § 5 umowy sprzedaży z dnia 10 listopada 2016 r., w którym to powód (kupujący) oświadczył, że stan techniczny pojazdu jest mu znany. Powód nie miał obowiązku badać tegoż stanu pojazdu, zaś pozwany – jako sprzedający – miał obowiązek poinformować swego kontrahenta o występowaniu w pojeździe konkretnych wad fizycznych. Z zaoferowanego przez powoda dowodu w postaci opinii techniczno – ekonomicznej ((...)) wynika, że E. B. , rzeczoznawca samochodowy, badający pojazd będący przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 10 listopada 2016 r., stwierdził, że był on poddany naprawie blacharsko – lakierniczej oraz dokonano w nim wymiany niektórych elementów nadwozia na części z rynku wtórnego. Wymieniono w nim chłodnicę płynu, reflektor lewy, reflektor przeciwmgielny lewy, osłonę nadkola lewego przedniego, wahacza przedniego lewego. Pojazd ten uległ w przeszłości kolizji drogowej, zaś przeprowadzona naprawa nie została w całości wykonana zgodnie z technologią producenta pojazdu. Rzeczoznawca wskazał, że przeprowadzone naprawy mają istotny wpływ na wartość badanego pojazdu.

Sąd Okręgowy nie traci z pola widzenia, że przywołana wyżej opinia rzeczoznawcy została sporządzona na zlecenie strony i ma jedynie walor dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Stanowi jedynie uzupełnienie stanowiska procesowego powoda. Tym niemniej, nie można tracić z oczu, że powód już w pozwie zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych na okoliczność stanu technicznego wskazanego wyżej pojazdu, wartości pojazdu przed i po wykonaniu naprawy oraz ujawnionych wad pojazdu. Poddana wyżej analizie opinia rzeczoznawcy stanowiła niewątpliwie istotny argument przemawiający za uwzględnieniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Jest tak tym bardziej, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, iż pozwany poinformował powoda o wystąpieniu całości wad wskazanych choćby przez rzeczoznawcę . W żaden sposób okoliczności te nie wynikają z zeznań E. B., czy K. Ł.. To samo dotyczy w istocie zeznań K. N., który zeznał, że pozwany poinformował powoda, że pojazd będący przedmiotem sprzedaży poddany był w przeszłości „drobnym naprawom blacharskim”. Nadto mówił „coś o błotniku i o lampie”, zaś w końcowej fazie przesłuchania zeznał, że pozwany mówił o wymianie drzwi. To ostatnie twierdzenie uznał Sąd Okręgowy za oczywiście niewiarygodne, albowiem początkowo świadek ten zeznał, że pozwany informował powoda „ogólnie” o drobnych naprawach blacharsko - lakierniczych sprzedawanego pojazdu. Nadto, jak już wskazano, zeznał, że pozwany informować miał powoda o naprawach dotyczących błotnika i lampy. Oczywiście jest, że na tle tych dwóch napraw, wymiana drzwi nie jest zabiegiem drobnym czy mało istotnym. Gdyby w rzeczywistości K. N. słyszał w rozmowie stron informacje na temat wymiany drzwi pojazdu, zeznałby na ten temat w początkowej fazie przesłuchania, nie zaś dopiero na pytanie pełnomocnika. Jednocześnie zeznał on, że nie był zainteresowany tą rozmową, nie był też pewien czy był obecny przy wszystkich rozmowach między stronami na temat stanu sprzedawanego samochodu.

Należy mieć przy tym na uwadze, że powód w toku swego przesłuchania sam przyznał, że został przez pozwanego poinformowany, iż sprzedawany pojazd był przedmiotem naprawy blacharskiej i lakierniczej, lecz związanej jedynie z usuwaniem rysy na błotniku i drzwiach.

Zdaniem Sądu Okręgowego za niewystarczającą dla uznania wiarygodności twierdzeń pozwanego uznana być musi treść jego zeznań, nie mających oparcia w pozostałych elementach materiału dowodowego.

W konsekwencji, należało przyjąć że Sąd Rejonowy przyjmując, iż powód wiedział o konkretnych wadach tkwiących w sprzedawanym mu samochodzie, przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczone przez art. 233 § 1 k.p.c.

Rację ma też apelujący zarzucając, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych. Przeprowadzenie tego dowodu umożliwiłoby stwierdzenie jakie wady fizyczne tkwiły w pojeździe będącym przedmiotem sprzedaży oraz w jakim stopniu zmniejszyły one wartość tego pojazdu. Na ustalenie tych okoliczności nie pozwalał żaden z dowodów zaferowanych przez strony. Zachodzi zatem konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego o specjalności, o jakiej mowa wyżej. Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd Okręgowy nie był uprawniony do dopuszczenia i przeprowadzenia tego dowodu w toku postępowania apelacyjnego. Z przepisu art. 505 (11) § 1 k.p.c. wynika bowiem, że w toku postępowania uproszczonego, a taki rodzaj ma dotychczas postępowanie w niniejszej sprawie, sąd II instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu.

W tej sytuacji zachodziła konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku (w części objętej apelacją) i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy rozpozna ją z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (art. 505 (7) k.p.c.) oraz dopuści dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny pojazdów mechanicznych na okoliczność ustalenia stanu technicznego sprzedawanego pojazdu w chwili zawierania umowy sprzedaży między stronami niniejszego procesu (albowiem ta okoliczność nie została do chwili obecnej jednoznacznie ustalona), a także na okoliczność proporcji wartości sprzedawanego pojazdu z wadami w stosunku do wartości tego pojazdu, który nie byłby obciążony tymi wadami (co jest istotne w świetle art. 560 § 3 k.c.). Sąd Rejonowy uwzględni przy tym, że powód przyznał, że wiedział o wskazanych przez siebie przeprowadzonych naprawach pojazdu. Zajdzie też potrzeba ustosunkowania się do niego do tego, czy wiedział o pozostałych wadach, jakie zostaną ustalone przez biegłego.

Na koniec należy jeszcze wskazać, że Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 207 § 1, 6 i 7 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy był uprawniony, w okolicznościach niniejszej sprawy, do dopuszczenia dowodu z zeznań świadka K. N.. Należy zwrócić uwagę, że pismo procesowe zawierające wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka złożone zostało w dniu 3 lipca 2017 r. (k. 50) Sąd Rejonowy wydał postanowienie o zezwoleniu na złożenie tego pisma. Co najistotniejsze jednak, Sąd Rejonowy na rozprawę w dniu 3 lipca 2017 r. nie wezwał świadków zawnioskowanych przez powoda, a przebieg posiedzenia wskazuje, że celem Sądu było wyłącznie przeprowadzenie tego dnia negocjacji ugodowych między stronami. Co za tym idzie, wobec braku zawarcia ugody i konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego rozprawa i tak podlegała odroczeniu. W konsekwencji, choć rację ma apelant, że analizowany tu wniosek dowodowy uznany być musi za spóźniony, to jednocześnie Sąd Rejonowy zasadnie nie pominął go albowiem jego uwzględnienie nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy (art. 207 § 6 k.p.c.)

Nie był też zasadny zarzut naruszenia art. 229 w k.p.c. oraz 230 k.p.c. Sąd może uznać za przyznane przez stronę określone okoliczności faktyczne jedynie w określonych wypadkach. Należy do nich sytuacja, gdy strona wprost przyzna te okoliczności (art. 229 k.p.c.), co na gruncie niniejszej sprawy nie miało miejsca, w zakresie objętym sporem, oraz gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach i gdy sąd mając na uwadze wynik całej rozprawy może uznać te fakty za przyznane (art. 230 k.p.c.). Ta ostatnia okoliczność także nie miała miejsca na gruncie niniejszej sprawy. Pozwany domagał się oddalenia powództwa i nie było jakichkolwiek podstaw do uznania, że przyznaje okoliczności faktyczne stanowiące podstawę powództwa.

Nie podlegał też uwzględnieniu zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. Może on stanowić samoistną podstawę uwzględnienia apelacji jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia obarczone jest na tyle istotnymi i głębokimi brakami, że wymyka się ono kontroli instancyjnej, to jest gdy sąd odwoławczy nie może poddać go ocenie merytorycznej, gdyż nie jest w stanie ustalić przyczyn, dla których zapadło określonej treści rozstrzygnięcie. Sytuacja taka na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi. Lektura zaskarżonego orzeczenia pozwala na pełne odtworzenie motywacji, jaką kierował się Sąd Rejonowy przy jego wydawaniu.

Uwzględniając całokształt powyższych okoliczności, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzeczono jak na wstępie.